

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz. mk. 6.—
Zagranicą kwartalnie mk. 22.50.

Sobota 8 marca 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-iej i w tekście mk. 2.50 f. za wiersz pięć jedno-linowy Nekrologia i Reklamy i mk. 50 Oświadczenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć. Drobne po 1 fen za wyraz

Teatr Polski
Legielniana 13.
pod dyrekcją: Fr. Rybczowskiego

Sobota, 8. po poł. o godz. 4 po poł.
po cenach najniższych

ZYWY TRUP

Wieczorem, o godz. 7 i pół wiecz.

Rycerz z Łabędziem

Niedziela, dn. 9, o godz. 3 po poł.

W górę serca

Urząd Zaopatrzenia Techniczno-Wojskowego

przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu
(Warszawa, ul. Elektoralna 2),
wzywa:

1) Fabryki i warsztaty rzemieślnicze, mogące podjąć się wyrobu broni palnej i białej, pocisków naboju, oraz różnych maszyn i narzędzi wojskowych, o składanie ofert z wymienieniem staru swych wytwórni, firmy i osoby, które już podobne roboty wykonywały, do podania szczegółów o nich, oraz warunków, na których mogłyby się podjąć dostaw.

2) Inżynierów, techników i wykwalifikowanych majstrów, którzy pracowali przy wyrobie wyżej wymienionych przedmiotów, oraz obrabiarek i narzędzi, do składania swych ofert z życiorysem i szczegółowym wymienieniem tych działów, w których pracowali, w celu rejestracji i stopniowego zatrudnienia w miarę uruchomienia przemysłu techniczno-wojskowego.

3) Osoby rozporządzające, odpowiednimi materiałami, dotyczącymi uzbrojenia artyleryjskiego i inżynierskiego armji austriackiej, niemieckiej, rosyjskiej i innych, w postaci okazów, rysunków, warunków technicznych, planów i przepisów fabrykacyjnych do ofiarowania ich, ustąpienia za umówioną opłatą, lub powierzenia w charakterze depozytu, w celu skorzystania z nich przez Urząd, przy najszerszym i najekonomicznym wyrobie artykułów techniczno-wojskowych.

Rejestracja Strat Kursowych.

Komitet Giełdowy Łódzki uskutecznia rejestrację strat kursowych, wynikających ze spłaty zobowiązań, zaakceptowanych w walutach zagranicznych. Deklaracje należy składać w biurze Komitetu w g. 11—1.
Łódź, 7 marca 1919 r.

„Grand Hotel”

W sobotę,
8-go marca
o r. b.

otwarcie wielkiej sali restauracyjnej.

Kuchnia powierzona została pierwszorzędnym siłom fachowym

Wieczorem koncert.

Z Sejmu.

(Serja V posiedzenie 11).

Warszawa, 7.III.

Utarło się już prawie, że przed przystąpieniem do obrad Izba zająć się musi z konieczności jakąś deklaracją, wnioskiem nagłym i t. p. Podobnie też i na dzisiejszym posiedzeniu przed porządkiem dziennym poseł niemiecki Łódzki, Spickerman, imieniem „obywateli niemieckiego pochodzenia” złożył deklarację, w której mówi m. in.:

„My, obywatele pochodzenia niemieckiego, uważamy Polskę za naszą Ojczyznę, bowiem tu jesteśmy urodzeni, tu spędziliśmy naszą młodość i z ziemią tętejszą związani jesteśmy całymi swymi siłami. Cała nasza psychika jest zupełnie inna, niż u Niemców zagranicą. Całą naszą siłę moralną czerpiemy z tej naszej ziemi rodzinnej, tylko tu szujemy się w domu, tylko tu jesteśmy swobodni dlatego chętnie poniesiemy wszystko w

ofierze dla dobra państwa. Mienie i życie jesteśmy gotowi oddać, ażeby i z naszej strony przyczynić się do stworzenia silnej i potężnej Polski. Tylko jednego musimy żądać, aby nam pozostawiono w szkole, domu i kościele nasz język rodowity. Dlatego żądamy: zdrowej polityki wewnętrznej, która nam dała możność życia, żądamy zupełnego równouprawnienia politycznego i obywatelskiego wszystkich obywateli państwa polskiego bez względu na pochodzenie, wiarę, pleć i zawód, żądamy dla wszystkich obywateli państwa polskiego wolności języka i nauczania, wolności sumienia pod względem religij i polityki, wolności pracy, słowa, zebrań i związków zawodowych. Pod względem socjalno-gospodarczym żądamy reform na korzyść klasy robotniczej, upaństwowienia kolei, tramwai, zarządów kopalni i t. p.

Deklaracja pełna jest zapewnieniami o patriotyzmie i lojalności Niemców w Polsce”.

Po wysłuchaniu deklaracji p. Spickermana, Izba przystępuje do pierwszego punktu porządku dziennego a tym jest

sprawa poboru.

Następuje drugie czytanie wniosku w tej kwestii.

Sprawozdawca komisji p. Dubanowicz (Zwiąż. Narod. Lud.) przedstawia uchwałę, komisji ustawy i rezolucje i wygłasza krótką przemowę, w której zaznacza, że nie może być obawy, ażeby armja narodowa była używana do tłumienia swobod obywatelskich. Winna ona stać ponad partijnymi, ale musi być czynnikiem, pilnującym porządku prawnego w państwie, głównym zaś jej zadaniem jest, ażeby była orężem przeciw nieprzyjacielowi zewnętrznemu, dla ochrony niepodległości i całości.

Skarb państwa musi znaleźć środki do wykonania ustawy. Władze wojskowe będą miały teraz możność opracowania planu obrony granic, którego brak dawał się dotychczas odczuwać. Wszelkie organy cywilne i wojskowe będą musiały szukać środków zaopatrzenia i uzbrojenia wojskowego, choćby przytem musiały się uciec do rekwizycji, a nawet do sekwestru.

Wszelkie niedomagania i braki we wojsku muszą być teraz usunięte.

Komisja zaleca Sejmowi powołanie pod broń niekniętych jeszcze regularnym poborem roczników 1896, 1897, 1899, 1900 i 1901 na obszarze byłego królestwa kongresowego, obok rocznika 1898, objętego już w części Dekretem Naczelnika Państwa z dnia 15 stycznia r. b.

Co do wyboru roczników, wymienionych w ustawie w miejsce roczników 1892 i 1893, proponowanych w wniosku pp. Skarbka, Korfantego i tow. rozstrzygnął w komisji wzgląd, ażeby dać pierwszeństwo rocznikom młodszym, nieznużonym jeszcze służbą wojskową i niedotkniętym technieniem rozkładu byłej armji rosyjskiej.

W rezolucjach proponuje komisja, aby Sejm wezwał władze powołane do wykonania ustawy. by co do ilości

powołać się mających roczników, kierowały się względami na wyniszczenie i wyczerpanie długoletnią wojną poszczególnych części państwa, a następnie by rocznik 1901 został powołany po wyczerpaniu roczników poprzednich jako rocznik ostatni. (Dyskusja).

P. Liberman (P.P.S.) oświadcza, że stronnictwo jego głosować będzie za ustawą z poprawką, jednak domagającą się skrócenia liczb 1896, 1900 i 1901. Mówca uzasadnia tę poprawkę brakiem środków na zaopatrzenie rekruta, powołanego z 6 roczników.

Zdaniem mówcy, wystarczy na rok bieżący powołać najwyżej 3 roczniki, które dadzą 200,000 ludzi, a oprócz tego, gdyby Sejm dał tyle rekruta, ile się domaga ustawa, pozabawiłby się prawa uchwalania rekruta, którego powinno się dawać corocznie.

Stronnictwo godzi się zasadniczo na pobór, uważając, że granice są zagrożone i należy ich bronić, ale nie mieć 600,000-iej armji, gdyż w tym roku wojnie mieć armję mniejszą ale prawdziwą.

Najlepszą drogą ustalenia granic i uregulowania stosunków z sąsiadami, uważa mówca drogę porozumienia, roztropności, umiarkowania i pragnienia pokoju.

Dalej domaga się mówca skrócenia w przyszłości czasu służby, wskazując przytem przykład Szwajcarii, wreszcie domaga się, aby pobór rozciągnięto także i na byłych zabór pruski. Armja nasza musi mieć charakter obronny a nie zaczepny! trzeba armję naszą, zaznaczył w końcu p. Liberman, wychować w duchu narodowym i obywatelskim.

Poseł Michalak z Łodzi (Nar. Zw. Rob.) zaznacza, że stronnictwo jego głosuje za projektem ustawy.

P. Dąbski (PSL. Piast.) chce my bronić Polski wolnej, niepodległej, zjednoczonej z dostępem do morza. Ponieważ zmuszeni jesteśmy prowadzić wojnę, to chcemy ją wygrać, a w tym celu trzeba mieć silną armję. Skoro rząd i minister wojny mówią, że potrzeba 6 roczników, to my je chcemy dać, ale domagać się będziemy za to surowego rachunku.

Do armji polskiej powinni iść wszyscy, nawet neutralni, którzy jednak, o ile chodzi o robienie interesów w intendenturze, przestają być neutralnymi. Mówca domaga się, aby z całą bezwzględnością powołano pod broń wszystkich obywateli państwa polskiego.

Mówca polemizuje z wywodami p. Libermana i kończy: Jeżeli wojny w najbliższym czasie nie wygramy, to przegramy ją na setki lat.

P. Anusz (P. St. Lud.). Lud polski nie dopuści do tej hańby, której obrazem była Polska szlachecka, kiedy z powodu braku wojska i pustki w skarbie licznym i zasobnym naród utracił niepodległość i popadł w niewolę. Głosujemy!

P. Mrozowski (P.Z.L.) zgadza się na powołanie 6 roczników, wolałby jednak, by zamiast roczników proponowanych w ustawie, wy-

bezrobotnych i bezrolnych białych w młodym wieku, którym kasy państwowe muszą udzielać zapomóg. Wreszcie, by powołać w miejsce tych roczników roczniki 1894 i 1895. Ponieważ w Królestwie nie było w 1915, 1916 i 1917 żadnego poboru, dlatego możnaby starszych powołać, którzy są fizycznie rozwinięci. Co do „neutralnych”, to oni tylko uśmawiają się od poboru, ale podejmują się w intendenturze przemienienia zboża, najlepszą mąkę na szmugiel puszczają, a otrębę oddają dla wojska. Mówca kończy żądaniem, żeby żołnierz był odziany i syty.

(Co to za „neutralni” — łatwo się domyśleć. — Przep. Red.)

P. Napiórkowski z Łodzi (PPS) twierdzi, że istnieje podobieństwo pomiędzy mowami za wielką armią a wywodami w sprawie wojska niemieckiego w sejmie niemieckim, że stronnictwa burżuazyjne przystępują do tej sprawy pod hasłem militarystyki. Mówca jest zdania, że sprawy wschodniej, Litwy i Ukrainy nie rozstrzygniemy wyłącznie kategoriami siły wojskowej.

W naszych warunkach, podczas ogólnej nędzy w kraju masowe posyłanie żołnierzy do koszar może spowodować nieobliczalne następstwa. Dlatego niemożliwe jest, żeby rząd polski mógł wcielić do armii całych 6 roczników.

Mówca stawia szereg rezolucji w których żąda podwyższenia żołdu, przygotowania czystych i przestronnych koszar i materialnych środków, dalej zabronienia tworzenia obcych drużyn (mówca ma na myśli drużyny rosyjskie, tworzące się przy grupie generała Listowskiego). — W dalszych rezolucjach żąda mówca stwierdzenia, że żandarmeria polowa nie ma charakteru politycznego, poddania wojsk poznańskich pod główne naczelne dowództwo, wreszcie życzliwego traktowania reklamacji nauczycielskich w sprawie uwolnienia ich od służby wojskowej.

P. Wichliński: Obowiązkiem Sejmu jest dbać o to, żeby żołnierz miał wszystkiego pod dostatkiem. Dziś musimy głosowaniem opowiedzieć się albo przy Polsce, albo przeciw niej.

Głos ma poseł Moraczewski (PPS). Oświadcza on, że stronnictwo mówcy dlatego ze spokojem głosuje za ustawą, ponieważ wie, że wojsko nasze nie będzie miało cech militarystyki. Militarystyka, polegająca na

tem, ażeby z proletariatu stworzyć maszynę, służącą dyktaturze burżuazji nad społeczeństwem, zbankrutował w tej wojnie nie powrotnie, a zniszczyło go samo wojsko.

W dalszym ciągu stwierdza mówca, że w naszym wojsku przyświeca przykład stosunku oficera do żołnierza, ideał pod tym względem wytworzony w 1-ej brygadzie legionów, gdzie oficer razem z żołnierzem znosił wszelkie trudy i zrzekał się gaży na rzecz całości. Mimo to brygada ta przyświecała innym karnościami i subordynacją. Taki idealny stosunek wytworzył się dzięki duchowi Piłsudskiego, stronnictwo mówcy widzi tedy w osobie Naczelnego Wodza rękojmię, że armia, na której czele stoi komendant Piłsudski, nie będzie armją militarystyczną. Wszelkie kombinacje przeto, ażeby naczelne dowództwo oddać w inne ręce, nie udadzą się i stronnictwo mówcy, jakkolwiek jest za słabe, ażeby przeprowadzić swoje życzenia, jest przecież dość silne, ażeby nie dopuścić do przeprowadzenia takich kombinacji.

Następnie przemawia jeszcze poseł Mizera (Zw. Nar. Lud.)

W głosowaniu odrzucono poprawkę p. Libermana, poczem uchwalono 1-y artykuł ustawy przy wstrzymaniu się socjalistów od głosowania. Następnie uchwalono artykuły 2, 3, 4, 5 i 6, oraz obie rezolucje komisji, poczem przystąpiono do trzeciego czytania ustawy.

Zabiera jeszcze głos p. Tohn (sionista), oświadcza, że głosować będzie za koniecznościami państwowymi. Żydzi bronić będą zagrożonych przez nieprzyjaciela ziem polskich; mówca oświadcza, że Żydzi nie chcą się uchylać od służby wojskowej. (Głos: Karabiny na Kazimierzu! Karabiny na Kazimierzu! służąc miały do samobrony przed pogromami, a komunikat, wydany w tej sprawie, jest godny ochrani carskiej. (Hałas. Marszałek przerywa mówcy). Żydzi pójdą do wojska, ale sądzą, że wojsko to będzie ostoją ładu, porządku i sprawiedliwości.

W końcu zgłasza mówca rezolucję, aby młodzież żydowska, przygotowująca się do służby rabinackiej, miała przy poborze te same ulgi, jakie ma młodzież chrześcijańska, przygotowująca się do studjów teologicznych, w drugiej rezolucji domaga się

można rozszerzenia prawa przynależności państwowej.

Po krótkim wyjaśnieniu p. Daszyńskiego co do stanowiska posłów P. P. S. w sprawie głosowania nad poprawką p. Libermana i oświadczeniu, że stronnictwo mówcy głosować będzie za ustawą, przyjęto ustawę w 3-iej czytaniu en bloc.

Następnie marszałek odczytał telegram gen. Rozwadowskiego, w którym tenże donosi o zwycięstwie nad ukraińcami.

Telegram ten powitała Izba hucznymi brawami.

Następne posiedzenie w sobotę o godz. 10 rano.

O pracę kobiet.

Ministerstwo ochrony pracy i opieki społecznej zawiadania, że sekcja ochrony pracy urządza szereg ankiet, w celu zbadania warunków pracy, oraz stanu gospodarczego gałęzi pracy, zatrudniających kobiety w przemyśle wielkim i drobnym, w rzemiośle, chałupnictwie i handlu. Droga ankiet postanowiono również zbadać warunki pracy kobiet w biurach i urzędach prywatnych, urzędniczek państwowych i komunalnych, oraz służby domowej.

W dniach najbliższych rozpoczyna się prace, dotyczące przemysłu konfekcyjnego, krawieckiego, bielizniarskiego, od narad z poszczególnymi grupami kierowników przedsiębiorstw zarobkowych i społecznych, przedstawicielami związków zawodowych, oraz jednocześnie wywiadami wśród rzeczników. Kierownicy i kierowniczki otrzymały zaproszenia na posiedzenia. Robotnice, przemysłu konfekcyjnego, a zatem zajęte przy krójaniu wszelkiego rodzaju bielizny, bluzek, sukien i konfekcji gotowej wszelkiego rodzaju, damskiej i męskiej, proszone są do zgłaszania się do sekcji ochrony pracy ministerstwa przemysłu i handlu: Referat pracy kobiet i dzieci (ul. Rysia № 11, w Warszawie dla złożenia informacji, dotyczących ich pracy.

Świeża żywność z Ameryki.

Ministerstwo aprowizacji komunikuje: Osmi z kolei okręt z amerykańskimi zapasami żywności a największy z dotychczas przybyłych do

jechał wczoraj do Gdańska wprost Ameryki. Dziś rozpoczęto wyładunek wanie transportu przedwzrostu 10 milionów funtów tłuszczu i szmalcu. Jest nadzieja, że przy sprawach jak dotychczas, przewozić kolejowy artykuły te znajdują się w sprzedaży w każdym większym mieście polskim.

Transporty kawy, herbaty, oraz innych towarów kolonialnych oceniane są w Gdańsku nie wcześniej niż z końcem przyszłego tygodnia. W łowie b. m. nadejdzie również Gdańska 500 tonn odzieży, która w dar Stanów Zjednoczonych będzie sprzedawana ubogiej ludności po minimalnych cenach, któreby pokryły koszt przewozu z Gdańska, oraz drobne wydatki administracyjne.

Misie koalficyjne w Łodzi.

Delegat angielskiej partii robotniczej „Labour Party”, p. Brailsford odbył konferencję z b. komisarzem ludowym, ob. Rzewskim. Tematem konferencji była sprawa robotniczego uruchomienia przemysłu.

Po naradzie p. Brailsford, wraz z komisarzami Rzewskim i Remiszewskim, inspektorem Kwapińskim i szefem milicji ludowej, ob. Kozłowski, udali się do ochronki strajkow. Scheiblera i tamtejszych domów robotniczych. Pana Brailsforda przerażał zmierzający i zbiedzony wytworzyć dziecięcych. Zwiadowcy natrafili na robotnika, który przez 50 pracował w fabryce Scheiblera.

Indagowany przez członka misji amerykańskiej, tłumaczył ob. Rzewski, starzec opowiedział, iż przed 10 laty, pracując przez 15 godzin dziennie, otrzymywał, jako wynagrodzenie 3 złote tygodniowo. Po strajku w 1892 r., gdy dzień pracy zredukowano do 12 godzin, jako przedzalniki, otrzymał 5 rb. tygodniowo, a w 1906 r. rewolucji i po kilku strajkach, tygodniówka wynosiła od 7 do 10 rb. Długość niezdolnym do pracy, gdy nogach utrzymać się mu trudno, w szpony będzie pójść z torbami, w tym, że niema państwowego ubezpieczenia rolnika.

P. Brailsford prosił następnie Rzewskiego o wytłumaczenie niektórych rysunków, oraz portretów historycznych, jakie wisiały na ścianach izb robotniczych, szczególnież zain-

JAN WŁADYSŁAWSKI

Nasi pseudo-bolszewicy.

Tej zasady nie przestrzega, tego nakazu nie wysuwa na czoło swych prac żadna partia socjalistyczna, ani nawet Polska Partja Socjalistyczna (P.P.S.). Być może, spotka mnie z tej strony zarzut, iż kłam zadaje faktem, które bardzo chlubnie świadcza o patriotyzmie członków PPS. Istotnie — bezsprzecznie — wiele dałoby się faktów przytoczyć, kiedy utytułowani socjaliści (pepeesi) okazali się dzielnymi Polakami, znosili męczarnie w kazamatkach moskiewskich, marli na dalekiej północy, jako wygnańcy, ginęli z rąk kata moskiewskiego na szubienicy, w czasie obecnej europejskiej wojny walczyli pod J. Piłsudskim w Legionach i ofiarnie krew swą dla sprawy polskiej przelewali!

To prawda! Ale zważmy na to, że ci ofiarni i dzielni patrioci, czy to niewinnie cierpiący w więzieniach, czy uczestnicy rewolucji z 1905 roku, czy wreszcie legionści, wtedy, gdy stawali się bohaterami, byli napewno przede wszystkim Polakami, a nie socjalistami. Polskość w nich zwyciężyła, a nie utopia socjalistyczna! Działali i umierali nie jako socjaliści, a jedynie i wyłącznie, jako Polacy! Oto są dwie różne i wcale nie dające się zestawić rzeczy.

Będąc bezwzględny przeciwnikiem socjalizmu w każdej formie jego przejawów działalności partyjnej, jestem również stanowczym demokratą!

Moim najświętszym pragnieniem jest, by każda praca, w jakiegokolwiek przejawia się postaci, była należycie

3) traktowana i oceniana. Mojem marzeniem — by nastąpił taki czas, kiedy robotnik odpowiednio wynagradzany, nieprzeciążony pracą, mógł mieszkać nie w norze, nie gdzieś na poddaszu czy w piwnicy, nie w jednej izbie cuchnącej z całą swą rodziną, ale w mieszkaniu ciepłym, wygodnym i słonecznym, by mógł za zarobioną płacę (przy 8-godz. dniu pracy) wyżyć i odziać siebie i swą rodzinę, by miał także na książkę i na godziwą rozrywkę, by mógł w razie choroby zdrowie swe ratować, by wreszcie mógł brać w życiu politycznym należny udział i to w takim stopniu, iżby obrona klas pracujących nie na tem nie ucierpiała. Zdać mi się, iż to program najzupełniej demokratyczny, ale nie socjalistyczny, nie czerwony, bo wsparty na ramieniu swej narodowości i przy niej, jako powój, omotany!

W ostatnich czasach, dzięki zabiegom niestrudzonego ks. Oraczewskiego, powstaje pomalą w społeczeństwie naszym dążenie do zjednoczenia wszystkich mas, stojących oczywiście na gruncie narodowym, w jedno wielkie zrzeszenie, w jedną olbrzymią korporację, którąby mocą swego głosu, postawa jednolita skonfederowanych, była skuteczną zaporą przeciwko wszelkim zakusom, wrogim naszej Ojczyźnie, a starającym się wprowadzić zamęt i anarchję, do z takim trudem powstającego z tej pożogi wojennej, państwa polskiego. Piękna to myśl, szczęśliwie uchwycona przez organizatora tej konfederacji ks. Oraczewskiego! Należy tylko do tego zjednoczenia dążyć i to zcałowanie Polski pod względem duchowym w miarę sił i możliwości jak najszybciej przeprowadzić. Co zaś się tyczy planowej akcji, zmierzającej do demokratyzacji społeczeństwa naszego, akcji, mającej na swym sztandarze

wypisane hasło obrony interesów klasy pracującej, to według mnie zadanie spełnia i może spełnić: „N.Z.R.”, organizacja służąca jak najszybciej idącej demokracji, ale pod skrzydłami Orła Białego, w ramach narodowości polskiej. Aczkolwiek nie jestem członkiem tej organizacji, tembardziej jej rzecznikiem, wypadnie mi jednak przyjąć niejako na siebie rolę agitatora... i nawoływać do jak najszybciej zapisywania się w poczet członków w N. Z. R.; ta bowiem organizacja najbardziej odpowiada, robotnikowi polski, twym potrzebom, twym celem najodpowiedniej służyl!

Oprócz zalety, która się wyraża w samym tytule związku: „Narodowy Związek Robotniczy”, organizacja ta ma i drugą zaletę: nie jest zżydziałą czem góruje nad rywalizującą z nią partją P.P.S., w której niestety „ci przyjaciele polskości” grają pierwsze skrzypce. Nie wdając się w szczegóły, wystarczy mi tylko przypomnieć, że w dwóch największych miastach polskich: w Warszawie i w Łodzi wydawane organy tejże partji: „Robotnik” w Warszawie i sławny „Głos Polski” w Łodzi redagowane są przez żydów: p. Perla w Warszawie i Sachsa w Łodzi. Jest to znów powód, który sprawę poczucia narodowości u pp. socjalistów w wymownym stawia świetle! Żydzi bowiem stanowią wyborny materiał do przeprowadzania wszelkich zadań, podkopujących dobro i przyszłość narodu polskiego!

To są zresztą sprawy znane niemieli, jak niektóre sławne polityczne posunięcia panów prowodyrów z PPS (bluszczy habsbursko-polski, pomysłów. Daszyńskiego). Nie przypuszczam zaś, aby wylizaniem przez różnych „kwiatków” można było adherentów P.P.S. odstraszyć, jeżeli ci nie uchwycą istoty rzeczy, na którą wska-

zywałem, a która właśnie jest tą przebyłą przepaścią, pomiędzy demokracją, pozornie sobie pokrewnymi organizacjami: N. Z. R. i P. P. S. Moim zdaniem N.Z.R. ma wielką przewagę przed sobą! Trzeba tylko tłumnie wstąpić w jego szeregi, powiększyć jego zastęp i wzmocnić głos!

Trzeba się zastanowić, rozważyć i z dwóch dróg, które choć obok siebie bledną: kierunku socjalistycznego, narodowo-demokratycznego, — wybrać, którą dościsł będziemy mogli wyznaczyć przez ojców naszemu cel: szczęśliwej, poważanej i kochanej naszej Ojczyzny! A drogą tego celu przyniemy nie popromiemy poprzez krzykliwe a puste hasła szerego socjalizmu! Droga ta może być torować sobie miejsce w uswiadomionym narodowym ruchu jak najszybciej mas robotniczych.

Kończąc te moje wywody, chciałbym, łaskawy czytelniku, być uważany, jako apoteozę obecnego punktu powziętych zmian w organizacji „N.Z.R.”. Kierunek ten nie podlega krytyce, mogą być wypracowane również niejedne błędy w działaniu osób, kierujących tą pracą. Chciał mi tylko o ideję, którą reprezentuję moim zdaniem ten odłam, na świecie, coraz szersze zataczający w naszych sferach pracujących, to wykazały przede wszystkim w pracy do Sejmu, a ideał ta jest: robotniczo społeczne w szerokim zakresie gruncie narodowym! Precz więc z działym socjalizmem! Precz z planiem bezmyślnych ciemnych! Precz z demagogią partyjną! Nie żyje świadomy, zdrowy, arcydzieło robotniczy! Niech żyje tak jak jęta jak najszybciej demokratyczny społeczeństwu!

Niech żyje każde stronnictwo którego hasłem: Polska!

ś. † p.
Zofia Szmigielska

uczenica 7-ej klasy W-nej Pani Siennickiej,
opatrzona św. Sakramentami po długich cierpieniach zasnąła w Bogu
dnia 7 marca r. b., w wieku lat 20.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok na stary cmentarz katolicki,
nastąpi w niedzielę, 9 marca, o godz. 2 i pół po poł., z domu żałoby
przy ulicy Karola 26.

Zapraszają krewnych, koleżanki, kolegów i znajomych.

Pozostali w nieutulonym smutku

Siostra i bracia.

6 marca r. b., o godz. 12 w południe, po długich i ciężkich cierpieniach
zmarła

ś. † p.
z BOCHEŃSKICH
JOZEFA SIKORSKA

przeżywszy lat 75.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przedpogrzebowej przy kościele św. Józefa
(Ogrodowa 22), odbędzie się w niedzielę, d. 9 marca, o godz. 2 po poł., na
stary cmentarz katolicki

Na smutne te obrzędy zapraszają przyjaciół i znajomych

Siostra, siostrzenice i rodzina.

resował się obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. Były komisarz w krótkim zarysie wytłumaczył znacznie historyczne i wpływ, jaki wywiera Częstochowa na katolików w Polsce. P. Brailsfordowi tow. ob. Wyśłouch.

Angielska misja ekonomiczna zwiadziła wczoraj cały szereg większych fabryk, między innymi Geyera, Schellera, Desurmonta, Barcińskiego, oraz Hirszberga i Wilczyńskiego. Członkowie misji naocznie przekonali się o spustoszeniach, poczynionych przez okupantów, w fabrykach łódzkich.

Skandaliczna franzakeja

Istniejący w Łodzi Urząd Apropowizacyjny (Aleja Kościuszki 14) jest ekspozyturą handlową sejmików powiatów: Łódzkiego, Łaskiego i Brzezińskiego i posiada dla tych powiatów (bez Łodzi) wyłączną hurtową sprzedaż zmonopolizowanych przez Państwa artykułów pierwszej potrzeby, jako to: węgla, okru, nafty. Sejmik, zarabiając na sprzedaży tych artykułów 12 proc. ozerpie z tego przedsiębiorstwo pokaźne zyski, które przeznaczają na cele społeczne, kulturalne i dobroczynne.

W tych dniach nadeszła do Łodzi wiadomość, że Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby bez porozumienia się z Sejmikiem Łódzkim zawarł z Piotrkowskim Stowarzyszeniem Rolniczo-Handlowym umowę, oddając temu ostatniemu wyłączną sprzedaż węgla na obwód Łódzki od 1 marca r. b.

Odnosna uchwała P. U. Z. A.P.P. wyrządza ogromną szkodę interesom organów samorządowych, napychając kleszenie instytucji prywatnej kosztem konsumentów, gdyż według umowy Towarzystwo Rolnicze sprzedawać będzie węgiel gatunkowy ze składu po mk. 15.95 od korca i po 13 mk. wprost z wagonu, wobec dotychczasowych cen mk. 14 i mk. 12.50 pobieranych przez Sejmik.

Wydział apropowizacyjny, według dotychczasowej kalkulacji zarobiłby w ciągu roku mk. 300,000 a zysk Towarzystwa Rolniczego przewidywany jest na milion marek. Istotnie szatańska transakcja! Odbiera się przedsiębiorstwo instytucji samorządowej i oddaje prywatnej w tym celu, żeby wyrubować i tak już wysokie ceny węgla.

Sejmik podjął roboty publiczne na kilka milionów marek, zaciągając dwie pożyczki państwowe. Dochody czerpał z monopolów państwowych, między innymi z węgla. Ministerstwo apropowizacji bez porozumienia się z Sejmikiem samowolnie zawarło umowę z prywatnym przedsiębiorstwem, odbierając Sejmikowi dochód 200,000 marek, wyrządzając jednocześnie szkodę konsumentom.

Sejmik jaknajenergiczniej protestuje i żąda uchylecia zawartej um-

wy i pozostawienia sprzedaży węgla Wydziałowi Handlowemu Sejmiku powiatowego, w przeciwnym razie Sejmik stanąłby przed koniecznością cofnięcia części uchwalonych pożyczek na roboty publiczne. Afera węglowa poruszona będzie prawdopodobnie w Sejmie.

JUTRO, dnia 9-go marca 1919 r.

Asygnaty	Polskiej Pożyczki Państwowej
nabywać można po potrąceniu procentu	
100 markowe, kor., rubl. za	96,78
500 " " "	483,89
1000 " " "	967,78
5000 " " "	4838,89
10000 " " "	9677,78

Kronika

— Gdańsk musi być nasz! Na wszystkich ziemiach polskich w niedzielę najbliższą odbędzie się zgromadzenia, na których omawiana będzie sprawa Gdańska. W Łodzi jak to już donosiliśmy wiece odbędzie się o godz. 1 po poł., w Sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej. Przemawiać będą przedstawiciele wszystkich poglądów i kierunków politycznych. Po wieceu projektowany jest pochód. Związki, stowarzyszenia, partie, cechy i t. d. winny stawić się ze sztandarami na salę wcześniej, przed rozpoczęciem wieceu.

Niezależnie od powyższego w Miejskiej Radzie Opiekunczej Piotrkowska 96, I piętro) w poniedziałek dnia 10 b. m. winni się stawić przedstawiciele stowarzyszeń, związków partii cechów etc. z pieczęciami, aby podpisać się pod odezwą w sprawie Gdańska, która to odezwa będzie przesłana przez Rząd Polski na konferencję pokojową.

— Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej. Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w niedzielę, d. 9 marca 1919 r. punktualnie o godz. 4 po poł., w sali posiedzeń Rady Miejskiej, przy ul. Pańskiej № 115. Porządek dzienny: powzięcie rezolucji w sprawie odzyskania Gdańska.

— Monopol spirytusowy. Biuro prasowe ministerstwa skarbu ogłasza rozporządzenie celem ustanowienia cen odbioru i sprzedaży spirytusu, oraz cen wyrobów spirytusowych, sprzedaż detalicznej na obszarze byłego Królestwa kongresowego: 1) Całą ilość wyprodukowanego spirytusu w kampanji 1918 na 1919 po wyjściu okupantów dyrekcja monopolu spirytusowego nabyła na rzecz skarbu polskiego. Producenci obowiązani są dostarczyć spirytus w swoich naczyniach do miejsc wskazanych; 2) Ceny sprzedażne, po jakich nabywcy otrzymują spirytus od dyrekcji monopolu spirytusowego za jeden stusopniowy litr alkoholu, są umieszczone szeregowo w rozporządzeniu z dnia 28-go lutego 1919 r.

— W sprawie jeńców rosyjskich. Komisarz państwowego Urzędu do spraw

powrotu jeńców, uchoźców, i robotników p. L. Chwalbiński otrzymał wczoraj telegraficznie następujące rozporządzenie.

„Jeńców rosyjskich przekradających się przez granicę, lub będących w drodze, zatrzymywać na punktach granicznych, gdyż granica wschodnia zamknięta. Codziennie telegraficznie meldować o ilości zatrzymanych rosyjskich.”

— W sprawie dowozu węgla. Wczoraj udali się do Warszawy p. Nijak, kierownik biura Zjednoczonych kooperatyw, oraz p. Wólcik, którzy wspólnie z b. nadburmistrzem Skulskim poruszają w ministerstwie Apropowizacji palącą sprawę, wznowienia przerwanej obecnie dostawy węgla do Łodzi.

— Znoszenie dalszych ograniczeń. Ministerstwo przemysłu i handlu wydało rozporządzenie znoszące ograniczenie przewozu wewnętrznego szczeciny i wlosienia końskiego, oraz wyrobów z tych surowców.

— Dlaczego? „Monitor Polski” ogłasza uchwałę rady ministrów o szkołach powszechnych, z niemieckim(?) nauczaniem.

— Uruchomienie przedzalni. Po dwie zmiany robotników dziennie pracują przedzalnie: Dityrycha i Smarzyńskiego przy ul. Grabowej, Rzepkowieza i Maczki przy ul. Średniej, Artura Gillesa przy ul. Średniej № 111 i kilka innych.

Jednakże w każdej z tych przedzalni uruchomiono przeważnie za ledwie po jednym komplecie. W fabryce Borsta w Zgierzu także wprowadzono drugą zmianę robotników. Wielu fabrykantów rozpoczęło pracę przy oczyszczaniu maszyn i przygotowaniu do ewentualnej kampanji.

— W sprawie uruchomienia przemysłu bawil wczoraj w Warszawie inż. Oskar Gross.

— Sprostowanie. We wczorajszym feljetonie „Nasi pseudo-bolszewicy” — w 16 wierszu od góry (1 szpalta) — winno być rodzimy socjalizm (a nie rodzinny), w 12 w. od góry w 2 szp. nie zliczonych warunków (a nie krewnych), w 20 w. 3 szp. w terażniejszości i w 7 w. od dołu pierwowzoru (a nie pierwowości.)

— Wczorajsze zebranie Rady Robotniczej nie doszło do skutku.

— Udoskonalanie administracji. Wczoraj, w obecności inspektora powiatowego p. Kwapińskiego odbyły się narady referentów komisarjatów ludowych na powiaty w sprawie zreorganizowania administracji.

— Wybory do Rady Miejskiej w Pabjanicach, Zgierzu i innych okolicznych miasteczkach odbędzie się jutro. Agitacja rozwinięta na szeroką skalę.

P.P.S. rozbiła w Pabjanicach kilka wiecew Chrześcijańskiej Demokracji, posługując się ordynarnymi metodami. Na wieceu w Sali Strażackiej socjaliści wyłamali drzwi do sali, gdzieindziej potłukli krzesła.

— Zebranie majstrów szewckich. Jutro o godz. 3 po poł., w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 93, odbędzie się nadzwyczajne zebranie majstrów szewckich, w sprawie dostawy obuwia dla wojska polskiego. O liczne przybycie uprasza za naszym pośrednictwem Zarząd.

— Z Bałut. Jutro, o g. 10 rano, zostanie odprawione nabożeństwo dziękczynne w kościółku „Dobrego Pasterza” na Bałutach, z racji pomyślnego wyniku wyborów do Rady Miejskiej, iż zdołano przeprowadzić własnego kandydata, który stanie na straży interesów mieszkańców Bałut, Radogoszcza i Zubardzia.

— Na Bałutach powstało nowe zrzeszenie pod nazwą „T-wa Przyjaciół Bałut, Radogoszcza i Zubardzia”.

którego zadaniem będzie troszczyć się o podniesienie upośledzonych przedmięt i kolatać do miasta o doraźną pomoc.

— Zebranie zdunów. Wnadobudzając niedzielę, o godz. 2 po poł., w lokalu przy ul. Wysokiej № 29, odbędzie się ogólne zebranie kwartalne czeladników zduńskich. O liczne i punktualne przybycie, za naszym pośrednictwem, uprasza zarząd.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Wczorajsze trzecie przedstawienie sztuki J. Staszewskiej również wyprzedane było do ostatniego miejsca.

Publiczność z żywym zainteresowaniem śledziła bieg akcji, oklaskując gorąco sztukę i grę artystów.

Biblioteczka przy kościele św. Krzyża, na rzecz której wczorajsze przedstawienie było danem dzięki inicjatywie i usilnym zabiegom ks. prefekta Rybusa, zyskała pokaźny zasilek.

Dziś wieczór komedia Winawera p. t. „Rycerz z łabędziem.”

Przedstawienia abonamentowe dla czytelników naszych.

Na siódme zrzędu przedstawienie abonamentowe dla Czytelników „Kurjera”, które odbędzie się w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej № 63, w środę, 12 marca r. b., wybraliśmy sztukę w 3 aktach Nicodemiego p. t.

Wet za Wet

z p. Biegańskim w roli tytułowej. Interesująca treść, ciekawe powikłania życiowe, i dobra gra artystów, mogą służyć pewną ręką do spędzenia miłego wieczoru i otrzymania sumy dodatnich wrażeń artystycznych.

W czasie przerwy przygrywać będzie orkiestra pracowników fabryki Poznańskiego.

Bilety nabywać można w administracji Kurjera Łódzkiego, po cenach zniżonych, do środy do 4-ej godz. po poł., za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, lub kuponu zamieszczonego w ogłoszeniach Kurjera. Później w kasie teatru Polskiego po cenach zwykłych.

Ostatnia poczta.

Sytuacja w Berlinie.

Telegr. iskr. z Berlina. Akcja rozpoczęta przez wojska rządowe, rozwija się dla nich pomyślnie. Przemyślenie policji jest jeszcze otoczone przez bolszewików. Wczoraj po południu ściągnięto większe posiłki dla wojsk rządowych. Część straży republikańskiej i dywizja marynarki, które przyłączyły się do bolszewików, zostały po krótkiej walce rozbrojone.

Pierwsze słowa o pomocy.

Biuro Wolffa donosi, że Churchi oświadczył w izbie gmin, iż termin się zbliżył, w którym trzeba przedłożyć Niemcom tak najprędzej warunki pokojowe. Dopiero po przyjęciu tych warunków, Niemcy będą mogli być zaopatrywani w żywność.

Pożyczka w Wielkopolsce.

Polska pożyczka państwowa w obwodach, zajętych przez polaków byłego zaboru pruskiego, została podpisana w wysokości 200 milionów marek.

4 Rodacy i Rodaczki w Pabjanicach! 4
Głosujcie na listę
Nr. 4
Chrześcijańskiego Robotniczego
Komitetu Wyborczego w Pabjanicach. 4
4 Hasłem naszym: „Bóg i Ojczyzna”. 4

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 6 marca:

Litwa i Białoruś. Grupa generała Iwaszkiewicza. Kompania szturmowa pod dowództwem kap. Komierowskiego niespodziewanie zaatakowała Bytoń i wyrzuciła poza Szczarę, znajdujące się tam większe siły bolszewickie.

Grupa gen. Listowskiego. Wyprawa rozpoczęta dnia 28 lutego 1919 r. na Polesie, a prowadzona w trudnych warunkach atmosferycznych, wśród zamieci śnieżnych, a ostatnio przy ulewnych deszczach, doprowadziła do zajęcia Pińska. Piechota i artyleria bolszewicka wytrwale broniła miasta na poprzednio przygotowanych pozycjach. Główna nasza kolumna uderzyła od północy, słabsze siły zaatakowały od zachodu, jednocześnie przzerwano tor kolejowy pod Wysokoje na wschód od Pińska. Walka toczyła się 4 godziny. Piechota nasza kilkakrotnie szła na bagnety. Kawalerja miała nieraz sposobność wypróbować w pojedynku swoje lance i szable, zwłaszcza przy zdobywaniu pociągu bolszewickiego, gdzie spieszeni kawalerzyści walczyli szablami przeciw bagnatom czerwogwardzistów. W nasze ręce wpadł cały tabor kolejowy, złożony z jednej lokomotywy i 200 wagonów. Wzięto do niewoli 50 jeńców. W walkach odznaczył się przede wszystkim batalion pułku białskiego, rosyjska drużyna oficerska i oddział partyzancki por. Zameczka. Należy podnieść szczególne zasługi batalionu i ułanów wileńskich, piątą kompanię pułku siedleckiego, szwadron 6-go pułku ułanów pod dowództwem rotm. Zelisławskiego i baterję 6-go pułku artylerji polowej.

Wołyń. Grupa gen. Rydza Smigłego. Sytuacja bez zmiany.

Galicja wschodnia. Grupa generała Romera. Na południe od Bełża ułazczy patroli wywiadowczych.

Grupa gen. Rozwadowskiego. Pod Lwowem po obu stronach wzmocniona działalność artylerji. Baterje nieprzyjacielskie skierowały ogień zwłaszcza na pozycje pod Persenkówką, parkiem Stryckim i Kulparkowem. Do walki piechoty nie przyszło. Akcja,

mająca na celu odrzucenie ukraińców, zagrażających komunikacji kolejowej między Lwowem, a Przemyślem rozwija się pomyślnie.

Oddziały pułk. Bekera zajęły wieś Bar i Wolczuchy, wyrzucając nieprzyjaciela na południe. Dotychczas wzięto do niewoli 140 jeńców i zdobyto 5 kulomiotów.

Szef sztabu.

Ostatnie Telegramy.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 8.3. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby o godz. 10-ej pierwszy zabiera głos poseł Perlmutter, wyjaśniając stanowisko ortodoksów względem poboru. Drugim mówcą jest pos. Hirszhorn (grupa Priluckiego), który nagle uderza z innej beczki i oświadcza, że „żydzi również bronie będą Ojczyzny.”

Odczytano następnie wnioski i interpelacje, poczem przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem nagłym posłów P.S.L. Królestwo, P.S.L. Piast, P.S.L. i PPS. wzywający rząd do natychmiastowego zajęcia się poprawą bytu materialnego służby folwarczej.

P. Woźnic ki (PSL. Królestwo) omawia opłakany los służby folwarczej wskazując na braki i niedomaganie. Służbie folwarczej zabrania się w wielu okolicach dopominać się o słuszne swoje prawa. Jeżeli państwo nie zajmie się natychmiast poprawą ich bytu, grozi widmo strajków rolnych, które gwałtowniejsze już wybuchły, a wobec zbliżającej się wiosny na wypadek nieobsiania pól, grozi gospodarcza katastrofa. Państwo powinno natychmiast zająć się losem służby folwarczej i zapewnić jej ustawowo ludzkie i sprawiedliwe warunki bytu.

P. Malinowski (PPS, przycząca liczne przykłady upośledzenia służby folwarczej, omawia przyczyny strajków rolnych i stanowisko właścicieli ziemskich wobec tych zażądań i protestuje dalej przeciw wysyłaniu ekspedycji karnych i wzywaniu wojska do załatwiania zatargów między dworem a służbą dworską.

Mówca wskazuje na przykłady znechania się żołnierzy i zandarńców nad służbą folwarczą. (W Izbie wielki hałas, głosy oburzenia). Mówca domaga się wkroczenia Sejmu w te sprawy

Posiedzenie trwa. Dalszy ciąg sprawozdania jutro.

Misia ententy w Poznaniu.

POZNAN, 8.3. (PAT). — Wczoraj wieczorem odbyło się przyjęcie dla misji międzynarodowej u generała Dowbór Muśnickiego. Oprócz członków misji podejmował generał w swoich apartamentach licznych przedstawicieli z różnych sfer naszego społeczeństwa.

Z konferencji pokojowej.

PARYŻ, 8.3. Depesza Havasa: W myśl uchwały małych mocarstw, jedynym z małych państw europejskich, które będzie reprezentowane w komisji finansowej i ekonomicznej będzie Portugalia. Pozatem mianowano delegatów dla Chin, Brazylii, Peru, Panamy, Boliwii, Kuby, Sjamu i Ekwadoru. Ani Belgja, ani Rumunja, ani Serbia, ani Grecja, które brały znaczny udział w wojnie nie są reprezentowane. Zdaje się, że wielkie mocarstwa nie zgodzą się na ten skład komisji, gdyż jest on zanażdo paradoksalny.

Według dziennika „Journal“, komisja polska zajęła się sprawą przyznania Polsce wyjścia na morze Bałtyckie. Jako jedyny sposób radykalnego załatwienia kwestji uznano przyznanie Gdańska państwu polskiemu.

Wynurzenia o bolszewizmie.

PARYŻ, 8.3 (PAT). „Temps“ zamieszcza dłuższy artykuł swego korespondenta berneńskiego, który za sygnał informacji od pana Tytusa Filipowicza. Program Lenina i Trockiego zmierza wedle tych informacji do zajęcia Litwy i Białorusi i do najazdu na Polskę aż po granice niemieckie. Wykonanie tego programu ma się rozpocząć na wiosnę. Zdaniem pana Filipowicza, polacy mogą zmierzyć się z bolszewikami mając silną 100.000 armję. Polakom brak jest materiału wojennego, artylerji, karabi-

nów maszynowych i amunicji. Armja bolszewicka liczy miliony żołnierzy z czego jedna trzecia jest bardzo dobrze uzbrojona i wyekwipowana. Karność wśród bolszewików wzrosła za każde przestępstwo czeka żołnierzy kara śmierci. Najemnicy chińscy strzelają na miejscu każdego żołnierza, który okazuje słabość lub wahanie się w wykonaniu rozkazów. Dopóki armja ta będzie istniała, bolszewicy mogą drwić sobie z całego świata. Skoro jednak armja ta zostanie pokonana, to wojna bolszewicka ustanie. Niemcy ententa da materiał wojenny, który podejmujemy się pobić bolszewików a wraz z nimi rządy Trockiego.

Skoro tylko bolszewicy polaczą się z niemcami — socjalizm azjatycki Lenina wraz z barbarzyństwem srodkowo-azjatyckim, zaatakują burżuazję na zachodzie, celem zniszczenia cywilizacji zachodniej. Na tem też polega największe niebezpieczeństwo. W tej Rosji uprawia się teraz ożywioną propagandę przeciw francuską i przeciw angielską.

Omówiwszy następnie stosunki w Polsce zakończył pan Filipowicz swoje informacje słowami: „Naród nasz pragnie widzieć Polskę odbudowaną w granicach historycznych z roku 1772 na podstawie federacji z Litwą i Białorusią.”

Z ostatniej chwili.

Zakończenie strajku stróżów.

Wczoraj odbyło się posiedzenie właścicieli nieruchomości i dozorców domowych, — na którym doszło do porozumienia.

Zebrałi uchwalili stać na stanowisku umowy z d. 28-go listopada 1918 r. z. z tem zastrzeżeniem, że wszelkie nieporozumienia na tem miejscu w placu tygodniowej, rozstrzygnięte będzie specjalna Komisja. Pozatem przez obydwie strony wybranym sędzią superarbitrera.

Normy plac tygodniowych, zgodnie z umową z dnia 28-go listopada 1918 r. wynoszą Mk. 55, 42, 35, 25, 20 i niżej. Za strajk od d. 20-go tego do 7 marca 1919 r. nikt wydatnym być nie powinien.

Dziś stróżowie przystąpili do pracy.

Swierzbe

Maść P. na Hebdy. Wytłoczona z 1-3-12 osób. Nie plami bielizny. Ma przyjemny zapach. Żądać wszędzie. Skład główny Tow. Akc. Pr. Karpiński w Warszawie, ul. Elektoralna N. 35. W Łodzi, Lipiński ulica Orja N. 3.

Kółki Oddział Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1886 r. niniejszym zawiadamia swoich abonentów, iż wobec podrożeń cen robocizny, po zawiązaniu od dnia 1 marca liczbę będzie, za wyłączenie mk. 5. prócz opłat stemplowych. W celu uniknięcia kosztów, uprasza się o ręczne opłacanie przedstawianych rachunków za prąd i montaż.

Sklep Komisowy LUDWIKA RAJCHERTA, Łódź, Zielona 14. Przyjmuje wszelkie towary do sprzedaży.

W dniu 9 marca r. b. o godz. 5 po poł. w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej N. 93, odbędzie się: Nadzwyczajne Zebranie Majstrów Szewckich w sprawie wyrobu... dla Wojska Polskiego. O liczne i punktualnie przyjdzie uprasza Zarząd.

Kupon za okazaniem którego nabyć można w administracji „Kurjera Łódzkiego“ 1 bilet do Teatru Polskiego, po cenie znacznie niższej, na dzień 12 marca

Wyższa Szkoła Szewcka Za wiodowego Kształcenia Kobiet Apolonii Kopydłowskiej Łódź, ul. Piotrkowska 154. Kurs wyższy i niższy. Prowadzone są wszelkie roboty praktyczne i artystyczne. Kończącym kurs szkoła wydaje patenty na nauzytelki robot. Dla nauczyciel robot ochroniarak i treblanek lekcje popołudniowe. Informacje i zapisy w kancelarii szkoły od g. 3-7.

Oddzielnie prowadzona jest — Sala zajęć. Nauka kroju, szycia, pasowania, modelowania i robót ręcznych za opłatą 10 mk. miesięcznie.

Gruntu 32 morgi. z budynkami, sadu półtoręj morgi, dwa stawy zarybione, zaraz sprzedam. Huta Jagodnia za Starym Złotem, 6 wiorat od Łodzi u Józefa Błocha.

Licytacje Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Basilewski, zam. w Łodzi, przy ul. Skwerowej N. 1, ogłasza, że od godz. 10 rano będzie przeprowadzona licytacja publiczna mienia ruchomego: dnia 10 marca r. b. — księżek należące do Abrama Tajwisa Mittlera, zam. przy ul. Piotrkowskiej N. 46, szacowane na sumę mk. 2892

KOMORNIK: S. Basilewski. OGŁOSZENIA: A. S. Sprzedano różne meble... A. M. Meble sprzedane szły... A. K. Kucharka Maria Nowakowska... A. K. Kucharka Maria Nowakowska... A. S. Sprzedam tanie różne meble... A. K. Kucharka Maria Nowakowska...

Antonia Puszyńska zgubiła kartę wędlową, wydaną z Magistr. z ul. Srebrnej. Meble najtaniej kupię... Chłomantka studowała w Paryżu, Juliusza 13, m. 46. Prawa otępn... Czarna Zymunt zgubił paszport... F. M. Malarzowski, uprawca, ul. Piotrkowska 182. F. M. Malarzowski, uprawca, ul. Piotrkowska 182. F. M. Malarzowski, uprawca, ul. Piotrkowska 182. F. M. Malarzowski, uprawca, ul. Piotrkowska 182.

Mam szkieł do sprzedania... Poszukuje czierzawy ogrodni... Rybka Hershkiewicz zgubiła len... Sprzedam 6 morgi ziemi włośli... Sprzedam 6 morgi ziemi włośli... Stanisław i Magdalena Staw... Stanisław i Magdalena Staw... Stanisław i Magdalena Staw... Stanisław i Magdalena Staw...